

Na budowlach socjalizmu

Największa w Polsce elektrownia wodna w Dychowie już wkrótce da energię licznym miastom i wsiom

ZIELONA GÓRA (PAP). Budowniczowie największej w Polsce elektrowni wodnej w Dychowie przybliżają termin jej uruchomienia, stawiając przed sobą zadanie uruchomienia pierwszego turbozespołu już w najbliższych tygodniach. Z Dychowa energia elektryczna popłynie na Dolny Śląsk, na woj. zielonogórskie, poru szy maszyny w setkach zakładów pracy, zelektryfikuje nowe gromady.

W olbrzymiej sali siłowni, gdzie turbina i urządzenia pomocnicze są już gotowe, cały

wysiłek załogi skupia się na montażu generatora. Nadszedł dzień, kiedy trzeba było wykonać jedną z ważniejszych i trudniejszych faz budowy turbozespołu: przetransportowanie i umieszczenie potężnego 150-tonowego wirnika na t. zw. stojanie (statorze).

Na dany znak potężne haki chwytają stalową belkę. Wirnikiem wstrząsa lekko drgnięcie i powoli ogromna stalowa bry-

ła unosi się coraz wyżej i przesuwa w kierunku miejsca pierwszego turbozespołu.

Wirnik spoczął na stojanie. Z pierśi obecnych wyrzyna się westchnienie ulgi — robotnicy i inżynierowie ocierają spoczone twarze. W niedługim czasie olbrzym ten będzie wirował z szybkością 187 obrotów na minutę. Wspólny twórczy wysiłek robotników, techników i inżynierów radzieckich i polskich został ukoronowany je szcze jednym sukcesem.

Równocześnie z końcowymi pracami przy uruchomieniu pierwszego turbozespołu, prowadzone są roboty przy montażu drugiego turbozespołu, do którego prawie wszystkie części nadeszły już ze Związku Radzieckiego.

Z chwilą ukończenia montażu pierwszego turbozespołu, liniami wysokiego napięcia energia elektryczna popłynie na olbrzymie połacie kraju.

Rozdzielnie są już gotowe do użytku. Z rozdzielni liniami wysokiego napięcia czerpać będą drogocenną energię elektryczną miasta i wsie, zakłady pracy i spółdzielnie produkcyjne.

Wysoko ponad dachami siłowni i lasem konstrukcji stalowych rozdzielni, w oddali drzemie olbrzymie masy wodne, które splecione wielokilometrowym kanałem dochodzą do zamku wodnego, gdzie potężna zasawa reguluje dopływ wody do rurocią-gów.

Nad całością będzie czuwał mózg elektrowni — nastawnia, całkowicie już gotowa. Wśród tysięcznych światełek przewodników, całej skomplikowanej apar-

atury dostarczonej przez Związek Radziecki, w dzień i w nocy maszynista pilnować będzie normalnego zasilania fabryk, spółdzielni produkcyjnych, szkół i chat chłopskich.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA. (PAP). — Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 14 bm. posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego RP w Bernie, Stanisława Trojanowskiego.

Odnaczenie księży katolickich — bojowników o pokój

WARSZAWA. (PAP). — W biurze Polskiego Komitetu Obronców Pokoju w Warszawie odbyła się uroczystość dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi duchownych katolickich, zasłużonych w walce o pokój. W imieniu Prezydenta RP dekoracji dokonał przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, Jerzy Albrecht.

Udekorowani zostali m. in.: ks. dziekan Jan Czuj, — Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, ks. płk. Henryk Weryński — Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, 7 księży — Złotymi Krzyżami Zasługi i 11 — Srebrnymi Krzyżami Zasługi.

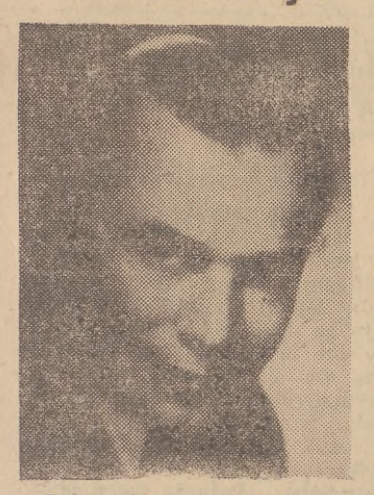
Fiasko jeszcze jednej prowokacji policyjnej

OSLO (PAP). Niedawno sąd okręgowy w Oslo rozpatrywał sprawę członka Komunistycznej Partii w Norwegii, porucznika norweskiej marynarki wojennej — Danielsena, oskarżonego o rzekome szpiegostwo.

Akt oskarżenia oparty był na znalezionym przy aresztowaniu Danielsena światełku papieru z nazwami kilku okretów norweskich. Mimo manewrów prokuratury oraz nacisku policji norweskiej, „sprawa” Danielsena zakończyła się całkowitym fiaskiem. Sąd jednoznacznie uniewinnił Danielsena.

Jak wykazał proces, cała sprawa została uknuta przez władze norweskie za zgodą morderców z ocałowania celu znalezienia pretekstu dla wszczęcia nagonki przeciwko siłom postępowym w kraju.

Spółceństwo potępia morderców Stefana Martyki



Reżyser i artysta dramatyczny STEFAN MARTYKA

WARSZAWA. (PAP). — Skrytobójczy mord dokonany na osobie zasłużonego artysty i bojownika o pokój Stefana Martyki, wywołał falę powszechnego oburzenia w społeczeństwie polskim, które potępia podłe metody bankrutów politycznych — wrogów Polski Ludowej.

M. in. w rezolucji radiowców szczecińskich czytamy: „Dotychczas wszelkich starań, aby słowo o pokój, o wspaniałym, socjalistycznym rozwoju naszej ludowej ojczyzny jeszcze mocniej brzmiało z głośników radiowych”.

Również robotnicy liczących zakładów pracy wyrażają swoją nienawiść do bandytów — pacholików imperialistycznych.

Trzej podnalcze świata uradzili w Waszyngtonie oddać Europę zachodnią pod komendę Eisenhowera i b. hitlerowskich generałów

WASZYNGTON (PAP). Odbyła się tu przy drzwiach zamkniętych konferencja sekretarza stanu Achesona, brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Morrisona i francuskiego ministra spraw zagranicznych Schumana, poświęcona sprawie utworzenia armii zachodnio-niemieckiej.

Prasa amerykańska donosi, że — zgodnie z żądaniem Achesona

— postanowiono przyspieszyć re-militaryzację Niemiec zachodnich, wkszczenie Wehrmachtu i niemieckiego sztabu generalnego oraz odbudować w całej pełni niemiecki przemysł zbrojeniowy przy równoczesnym ograniczeniu niemieckiej produkcji pokojowej. Formowanie wojsk niemieckich ma się zacząć bezpośrednio Eisenhower przy współpracy byłych hitlerowskich generałów. Wojska niemieckie mają wejść w skład tzw. „armii europejskiej” i mają odegrać w niej czołową rolę.

szkalne, pozbawia się tysiące ludzi dachu nad głową. Domy te oddaje się do dyspozycji żołnierzy amerykańskich.

Remilitaryzacja Niemiec zachodnich kierowana jest przez Stany Zjednoczone przy ścisłej współpracy zarówno Adenauera jak i Schumachera oraz jego współpracowników.

Równocześnie odbywa się przedstawienie przemysłu pokojowego na tory produkcji zbrojeniowej. Realizacja planu Schumana niesie groźbę wojny i pogłębia nędzę ludności. Ceny skaczą w górę, podatki rosną, a realna wartość plac obniża się.

Naród niemiecki jednak pragnie pokoju.

Zapobieganie i leczenie Heine Medina

WARSZAWA (PAP). W zarządzie Głównym Polskiego Czerwonego Krzyża odbyła się konferencja prasowa poświęcona sprawie zapobiegania i leczenia choroby Heine Medina. Zagadnienie to przedstawiła zbrany dyrektor Departamentu Ochrony Zdrowia Matki i Dziecka w Ministerstwie Zdrowia — dr Słomczyńska.

Zasadniczym sposobem utrzymania się od zachorowania jest jak najdalej posunięta czystość zarówno osob-

sta, jak i domu, zakładu pracy, szkoły itp. Głównym źródłem zakażenia są wszelkiego rodzaju nieczystości i dlatego też zagadnienie zapobiegania epidemii Heine Medina wiąże się ściśle ze sprawą podniesienia ogólnego stanu sanitarnego kraju oraz higieny osobistej.

Częste mycie rąk, szczególnie przed jedzeniem, mycie owoców oraz używanie wody w stanie przegotowanej, posiada pierwszorzędne znaczenie w walce z tą chorobą.

Heine Medina jest chorobą epidemiczną ukazującą się zwykle w jesieni, zarówno w Europie, jak i w Stanach Zjednoczonych.

„Izyczny wzrost zachorowań na Heine Medina, jaki ma miejsce w tym roku stał się powodem do wzmocnienia propagandy plotek i kłamstw szerzonych przez wrogów Polski Ludowej. Wykorzystując nieświadomość rodziców wróg usiłuje wyobraznić skutki i zaszę tej choroby. I tak np. w Katowicach w wyniku kłamliwej propagandy sprzedawano po niesłychanie wygórowanych cenach lekarstwa, które absolutnie nie mają znaczenia i zastosowania przy Heine Medina.

„Wszystkie dzieci, które zachorowały na Heine Medina są natychmiast umieszczane w szpitalu i zapewniona im najlepsza opieka lekarska. Zgodnie pobyt, jak i przejazd do szpitala, są całkowicie bezpłatne. Okres zakaźny choroby trwa około 4 dni, w czasie których objawy choroby, w większości wypadków ustępują zupełnie i dzieci wypisywane są do domu. W nielicznych przypadkach, gdy dzieci wymagają dalszego leczenia, lecz nie to przeprowadza się w t. zw. ośrodkach rehabilitacyjnych, gdzie dzięki stosowaniu najnowocześniejszych używanych na całym świecie metod leczenia ogromny procent dzieci wraca do zupełnego zdrowia.

„Dziś w Polsce Ludowej na skutek niesłusznych wysiłków sztabu i całego społeczeństwa, w odróżnieniu od okresu przedwojennego wszystkie dzieci chore na Heine Medina mają zapewnioną najlepszą opiekę.

W obecnej chwili każdy dzień przynosi polepszenie sytuacji w dziedzinie zwalczania Heine Medina.

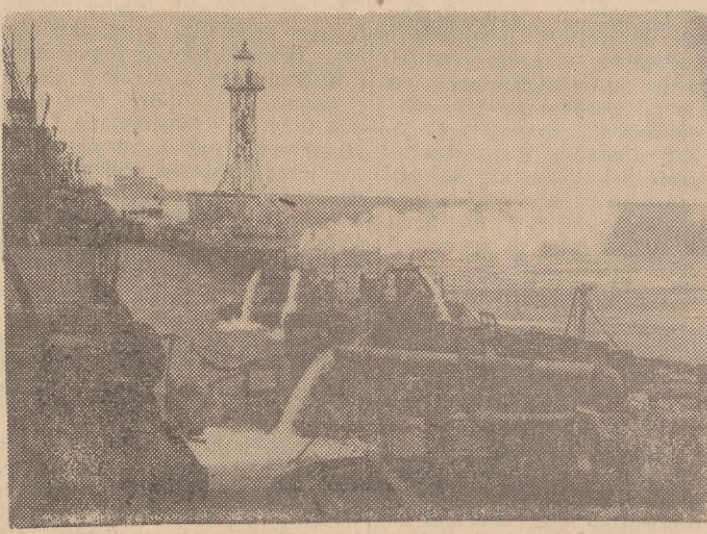
Wykonamy kontraktację trzody chlewnej

Wrzesień przebiega na wsi pod znakiem kontraktacji trzody chlewnej. Chłopi województwa gdańskiego, którzy wzorowo wywiązali się z planów kontraktacyjnych w bieżącym roku, również i na rok przyszły zamierzają w dalszym ciągu rozszerzać swoje hodowle tuczników.

Cztery gminy powiatu kartuskiego przekroczyły już plan I dekady bieżącego miesiąca, kontraktując 150 proc. ilości zaplanowanych. Gminy te — to Sulęcyno, Steżyca, Chmielnik i Ziółkowo.

Chłopi z wymienionych gmin wzywają gospodarzy z innych gromad i gmin powiatu kartuskiego do szybszej kontraktacji tak, aby plan powiatowy został wykonany przedterminowo i z nadwyżką. (Lz)

„Gneisenau” — największym zwycięstwem naszych ratowników



Jak donosiliśmy, w tym tygodniu ekipy naszego ratownictwa morskiego wydobyły z dna morskiego wrak pancernika hitlerowskiego „Gneisenau”.

Dzisiaj olbrzym stalowy stojak zabezpieczony w porcie i oczekuje pocięcia na złom.

Na zdjęciu: Początkowa faza wydobywania wraku. Na pierwszym planie na pokładzie pancernika ciężka motopompa; w kierunku zalanej jessze wodą rufy widać dalsze trzy pompy parowe. W głębi północna głowica falochronu z jednostką PRO, s-s „Światłowid”.

W rocznicę oswobodzenia Pragi

Cześć pamięci tych, którzy polegli w walkach o szczęśliwsze życie naszego narodu

WARSZAWA (PAP). 13 bm. w przededniu 7 rocznicy oswobodzenia Pragi przez Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie ludność stolicy złożyła hołd pamięci bohaterów radzieckich i polskich, poległych w walce z hitlerowskim okupantem.

W godzinach wieczornych przez ulice Pragi przeciągnął capstrzyk. Na czele maszeruje poczet sztandarowy i dwójki im. Tadeusza Kościuszki, tej samej dwójki, której żołnierze ramię przy ramieniu z bohaterami radzieckimi i z dziećmi i Frontu Białoruskiego, dowodzonego przez marszałka Rokossowskiego, brali udział w wyzwoleniu Pragi. Za poczetem sztandarowym maszeruje kompania Wojska Polskiego, dając olbrzymi pochód.

Zgromadzona wzdłuż trasy pochodu ludność manifestuje swoje gorące uczucia miłości dla ludowego Wojska Polskiego.

Mieszkańcy Warszawy zgromadzili się tłumnie wokół Pomnika Braterstwa Broni na Pradze. Do zgromadzonych przemówił przewodniczący Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Praga — południe, Zbigniew Pałasz, kończąc przemówienie słowami: „Nasze gorące uczucia czci i miłości zwracają się dziś ku wielkiemu Stalinowi — pogromcy hitlerizmu — chorążemu pokoju.

Wieczna chwala bohaterom, którzy ofiarą krwi i życia przyniesli nam wolność i wyzwolenie”.

Przed frontem kompanii pułkowej staje jeden z uczestników walk o wyzwolenie Warszawy — ppłk. Jan Górecki. Z ust ppłk. Góreckiego padają słowa apelu poległym.

Siłszymy nazwisko majora W. P. Longina Dżewanowskiego, bohatera Związku Radzieckiego, majora Armii Radzieckiej — Bykowskiego. Z szeregów żołnierskich pada odpowiedź: „Polegli na polu chwały”.

Padają kolejno nazwiska: por. W. P. Jana Szczepańskiego, bohatera Związku Radzieckiego, starszego lejtnanta Jana Buwima, por. W. P. Franciszka Kątkowskiego, oficera Armii Radzieckiej lejtnanta gwardii Aleksandra Griszko i wielu innych oficerów i szeregowców Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej.

Po apelu poszczególne delegacje składają wieńce. Cokół pomnika tonie w powodzi wieńców i kwiatów.

Francja znajduje się pod okupacją USA. Naród francuski żąda polityki francuskiej. Odezwa Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ. (PAP). — W dzienniku „Humanite” ogłoszona została odezwa KC Francuskiej Partii Komunistycznej do narodu:

FRANCUZI I FRANCUZKI!

Trzy miesiące temu odbyły się wybory powszechne, podczas których uczyniono wam konkretne obietnice. Tymczasem życie wasze staje się z każdym dniem trudniejsze. Robotnik musi płacić coraz drożej za chleb, lecz ceny płacone malarzowi, który za artykuły żywieniowe nie opłacają jego pracy. Węgłowi drożeje z każdym dniem, a emerytury wypłacane starcom są tak śmiesznie niskie, że nie będą oni mogli zaopatrzyć się w opał na zimę.

Rząd drukuje codziennie około dwóch miliardów franków pieniędzy papierowych.

Francja znajduje się pod okupacją amerykańską. Jej gospodarka została podporządkowana królowi dolarowi. Jej armia została oddana pod obce dowództwo. Ludzie, którzy używają wojsk francuskich do sprzecznych z interesem narodowym celów w Indochinach i w Korei, zamierzają także użyć jej do operacji policyjnych wewnątrz kra-

ju przeciwko narodowi i Republice. Niemiecki Wehrmacht jest odbudowywany. Tito i Franco przy współudziale tych, którzy rządzą Francją, mają odegrać rolę prowokatorów trzeciej wojny światowej, wskutek której Francja będzie doszczętnie zniszczona. Wmawiano wam, że „Związek Radziecki dąży do wojny”.

Jednakże fakty dowodzą, że Związek Radziecki broni pokoju. To właśnie przedstawiciel Związku Radzieckiego w ONZ Malik zaproponował położenie kresu działaniom wojennym w Korei. Właśnie przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Związku Radzieckiego Szernik wystąpił w swym orędziu z propozycją omówienia sprawy paktu pokoju. Natomiast rząd biznesmanów amerykańskich tworzy nowe bloki wojenne i prowadzi remilitaryzację Japonii w Azji a Niemiec zachodnich w Europie.

ZOSTALIŚCIE OSZUKANI! Wmawiano wam, że „komuniści są partią zagraniczną”. Lecz

fakty świadczą o tym, że to rząd Plevena przykuł Francję do rydwanu polityki wojny dzięki poparciu prawicowych socjalistów i faszystów spod znaku de Gaulle’a, a wbrew wysiłkom komunistów broniących narodowych interesów Francji.

Chcemy polityki francuskiej! W dalszym ciągu po wyszczególnieniu programu KP Francji odezwa wzywa patriotów francuskich do walki podczas mających się odbyć w październiku wyborów samorządowych o niezależność narodową Francji i o zapewnienie zwycięstwa kandydatom republikańskiego i antyfaszystowskiego Związku Oporu, wysuniętym przez Francuską Partię Komunistyczną.

Jesteśmy gotowi — stwierdza w zakończeniu odezwa — walczyć ramię przy ramieniu ze wszystkimi tymi, którzy pragną przywrócenia niezależności Francji, anulowania umów, które przykuwają Francję do rydwanu amerykańskich imperialistów, którzy pragną polityki obrony interesów francuskich, polityki pokoju.

Na froncie skupu i kontraktacji

W ostatnich dniach daje się zauważyć na odcinku zaopatrzenia w mięso niewątpliwa poprawa, jakkolwiek jeszcze nie decydująca o całkowitej sytuacji. Stanowi ona w dużej mierze wynik aktywizacji naszego aparatu skupu, który — wyciągnięty odpowiednio wniosek ze swoich dotychczasowych błędów — przystąpił ze zdwojoną energią do wykonywania poruczonych mu zadań.

Ekipy Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji, które wyruszyły w teren w ciągu ostatnich kilkunastu dni i docierały poprzez kierowników grup hodowlanych na wsiami bezpośrednio do hodowców — przyczyniły się w bardzo poważnym stopniu zarówno do wzrostu podaży, jak i do powodzenia kontraktacji, która, jak wiadomo, rozpoczęła się 1 września i opiera się na bardzo dogodnych warunkach, znacznie korzystniejszych dla hodowców, niż w roku ubiegłym.

Realna poprawa

Po letnim okresie spadku podaży, który to spadek spotęgowała wroga robota spekulanci i plotki kulacko - reakcyjne — mamy już do zanotowania znaczne sukcesy. Należy do nich m. in. fakt, że skup w ostatnim tygodniu sierpnia w porównaniu do pierwszego tygodnia tego samego miesiąca w skali ogólnokrajowej wykazał wzrost do 175 procent, oraz fakt, że w pierwszym tygodniu września wskaźnik skupu w porównaniu do sierpnia wzrósł do 140 procent. Oznacza to, że poprawa na odcinku skupu jest bezwzględnie realna. Przecenianie faktu wzrostu sku-

jednak już obecnie spoglądając przed siebie z optymizmem.

Mamy powód do optymizmu

Do optymizmu, oprócz skonstruktowania, że skup wzrósł i wykazuje w dalszym ciągu po ważne tendencje wzrostu, uprawia nas dotychczasowy przebieg opartej na nowych zasadach kontraktacji. Przebiega ona, jak wiadomo, od kilkunastu dni i dała już bardzo poważne rezultaty.

Nie bédziemy tu przytaczali cyfr, bo zmieniają się one z godziny na godzinę przekreślając nieraz najsmielzsze oczekiwania, ale nie możemy przejść bez komentarza obok faktu, że chłopci hodowcy kontraktują wszędzie z

chęcią i coraz bardziej rosnącym zainteresowaniem. Przekonują się w coraz to większej mierze, że kontraktacja służy zarówno podniesieniu dobrobytu na wsi, jak i polepszeniu zaopatrzenia ludności miejskiej. Kredyty na zakup prosiąt, zaliczki pieniędzy, ulgi podatkowe, i ulgi przy skupie zboża i innej udogodnienia, gwarantującą chłopom - hodowcom pełną opłacalność i dochodowość hodowli, są rekompensatą wzrostu pogłowia nie rogiaczny.

Po okresie dezorientacji na niektórych terenach, spowodowanej niewłaściwym interpretowaniem ustaw i zarządzeń rządowych przez władze terenowe — wiesz nasza, widząc, że władza ludowa łępi nadużyła żelazną rękę (sprawa Gryfic) i widząc, że polityka władzy ludowej jest polityką, służącą sprawie pracującego chłopca — zdecydowanie odparła zakusy wroga. Chłopi nie tylko zwiększają swój udział w skupie, ale także biorą powszechny udział w akcji kontraktacyjnej i przepędzają spekulantów, rozumiejąc, że na tej drodze leży wzrost ich własnego dobrobytu.

Ilość zakontraktowanej trzody chlewnej, jak również bydła, które rego skup spowoduje widoczną poprawę na naszym rynku mięsnym od października — pozwala już obecnie stwierdzić, że najbliższy okres mamy poza sobą, że dzięki słusznej polityce władzy ludowej weszliśmy na drogę ostatecznego przełamania trudności na rynku mięsnym.

POWSZEDNI DZIEŃ KRAJU RAD

Kultura dawnego Uzbekistanu

Liczne wycieczki pracowników naukowych, studentów, robotników i kolchoźników odwiedzają codziennie zabytki starożytności, które zachowały się w Samarkandzie (Uzbekistan). Zabytki te zaznajamiają zwiedzających z kulturą dawnego kraju.

Znajduje się tam charakterystyczny meczet „Bibi-Chanym”, zbudowany w latach 1399-1404, grobowiec Tamerlana Gur-Emira, uniwersytet muzułmański (medresa) Szir - Der, wzniesiony w 18 wieku przez budownic-

czego Abdułłę Dżabbara. Zachowały się również w dobrym stanie meczet i grobowiec Faki Abdulaisa — nauczyciela wielkiego pisarza i poety uzbeckiego, A. Nawoi.

Państwo radzieckie nie szędzę kosztów na ochronę cennych zabytków starożytności; obecnie restauruje się meдресę Ulug - Szach - Zinda oraz przeprowadza się remont starych gmachów, oblicowuje ich kopuły i mury.

Wodociąg w kołchozach

Południowe rejonu obwodu rijańskiego w Federacji Rosyjskiej objęte zostały projektem Ministerstwa Rolnictwa ZSRR, na zasadzie którego wykonane będzie zadanie zaopatrzenia w wodę kołchozów i nawodnienia pól kołchozowych.

W ciągu najbliższych 4 — 5 lat w rejonach tych założy się 175 studni głębinowych, 200 wodociągów. Projektuje się zbudowa-

wanie 200 stacji pomp i wież ciśnieniowych oraz sieci wodociągowej o łącznej długości 240 kilometrów, w celu zmechanizowania zaopatrzenia w wodę kołchozowych ferm hodowlanych.

Stacje maszynowo - traktowe południowych rejonów obwodu rijańskiego otrzymają 10 oddziałów maszynowo - melioracyjnych.

Zwierzę sprzed dwóch milionów lat

Przed dwoma miesiącami w pobliżu Pietropawłowska sześcioletni chłopiec, oddając paleontologicznej Akademii Nauk Kazachskiej SRR ukończył już prace, związane z jego wydobyciem.

kich potrzebnych badań naukowych szkielet mastodonta umieszczony będzie w muzeum.

Jak wyniki z oświadczenia

kierownika robót, kandydata nauk biologicznych, W. Bażanowa — szkielet posiada wielką wartość naukową z uwagi na to, że mastodonty były Pradkami mamutów i żyły co najmniej dwa miliony lat temu. Waga zwierzęcia wynosiła około 7 ton, długość jego górnych kłów sięgała 3 metrów, a wysokość dochodziła do 4 metrów.

Budowniczości Warszawy

Mirosława Grzywińska

Może na wycieczce w górach Mirosława Grzywińska odpocząć lepiej, niż spędzając wakacje na budowie metra. Ale ta wielka inwestycja jest tak ciekawa dla młodej studentki, że od wypoczynku wolała praktykę, wołała przyczynić się w miarę swych możliwości do rozbudowy Warszawy. Zna wszystkich robotników. Poznała także ciekawą, wzorowaną na doświadczeniach radzieckich system budowy szybów.



MIROŚLAWA GRZYWIŃSKA studentka Politechniki Warszawskiej w karykaturze Zebrowskiego

Czy jesteś członkiem TPP-R?

Z ostatniej chwili

Cecula i Łomowski mistrzami Spartakiady (Od specjalnego wystannika Dzien. Bałtyckiego)

W dalszym ciągu mistrzostw lekkoatletycznych na Spartakiadzie odbyły się finały w szeregach konkurencji. Dużą rolę odegrali tu czelwio lekkoatleci Wybrzeża, uzyskując tytuły mistrzów Spartakiady.

Miła niespodzianką sprawili młodzieńcy lekkoatletów gdańskich Budowlanych Józef Cecula, zwyciężając wszystkich swoich rywali i uzyskując tytuł mistrza Polski z wynikiem 185 cm. Za nim uplasowali się Spychalski (Bud.) — 180 cm, oraz rekordzista Polski w trójścoku Weinberg (Gw.) — 177 cm. Drugi tytuł wywalczył znany miotacz gdańskiej Gwardii Mieczysław Łomowski, zajmując pierwsze miejsce w rzucie dyskiem — 43,92. Tytuł wicemistrzowski przypadł znanemu na Wybrzeżu kapitanowi Marynarki Wojennej Zochowskiemu, który rzucił 43,14. Na szóstym miejscu znalazł się Krzyżanowski — 40,93.

W finale skoku w dal pierwsze miejsce zajęła Iwicka (AZS) — 5,45 m przed Gburkówną (SP) — 5,39 m i Leszczerówną (AZS) — 5,24 m. Duńska, która miała w eliminacjach drugi wy-

nik (5,31) po Iwickiej, miała kontuzjowaną nogę i słałała poniżej 5 m. Nowak z gdańskich Budowlanych skończyła 5,07 m.

Niezwykłe emocjonujący przebieg miał finał biegu na 500 m kobiet. Wszystkie trzy zawodniczki Piwosławówna, Minnicka i Górecka pobliży do tychezasowy rekord Polski. Na czwar tej pozycji również w doskonałym czasie 1:20,8 przybyła Pestkówna z gdańskiej Spójni. Kolejność na mecie była następująca: 1. Piwosławówna — 1:19,6, 2. Minnicka — 1:19,6, 3. Górecka — 1:19,9, 4. Pestkówna 1:20,8.

W międzybiegach 400 m płotki najlepiej czas uzyskał Kuśmierek (Gwardia) 56,4. Odbyły się również przedbiegi na 5000 m, z których m. in. zakwalifikowali się reprezentantki Wybrzeża Kielas i Smerczalski.

Po przedbiegach sztafet 4x400 m do finału zakwalifikowali się: 1. I. Gwardia 3:26,6, 2. CWKS 3:28,3, 3. 3:28,3, II. — 1. Budowlani 3:30,6, 2. AZS 3:30,6, 3. Ogniwo. A. SKOTNICKI

NA Marginesie

Nawet oni mają dość

Francuskiej gazety „Le Monde” nie można posadzać o radykalizm. Jest to przecież organ burżuazji i kapitalistów. A mimo to, na jej łamach pojawiają się ostatnio artykuły, świadczące, że nawet i ci Francuzi mają już wyższej uszu amerykańskiej okupacji.

Nie jest wszak dla nikogo tajemnicą, że imperialiści z Wall-Street mają zamiar stworzyć z Francji bazę wypadową dla ewentualnej przyszłej agresji. Są jednak na tyle dowcipni, że wymagają od rządu francuskiego, by zbrojenia francuskie finansowane były pieniędzmi, wyrwanymi z kieszeni francuskiego proletariatu. Rzecz jasna, że zbrojenia, że budowa baz strategicznych — to zabawa bardzo kosztowna, a na rzecz armat trzeba wrzucić się wielu innych, najbardziej pilnych rzeczy. Dlatego drożyzna we Francji rośnie z dnia na dzień.

I właśnie „Monde” cytując następujące cyfry: w ciągu ostatniego roku odzież podróżna we Francji o 20 proc., czynsze mieszkaniowe wzrosły o 30 proc., opieka lekarska podróżna o 30 proc., mleko o 57 proc., a zarobki stoją na miejscu.

„Le Monde” analizuje również sytuację w Anglii pisząc, że zaopatrzenie żywnościowe stacza się w przepaść po równi pochyłej.

Warto na zakończenie przytoczyć konkluzje francuskiego pisarza: „Czy dla amerykańskich planów bezpieczeństwa należałoby dodać tutaj cudziysów kraje europejskie mają placić swym upadkiem?”

Chyba na to im przyjdzie... Quls

Marynarze przywieźli z Brazylii „pancerniki” dla warszawskiego ZOO

Z dalekiego rejsu do południowej Brazylii załoga m-s „Gen. Bem” przywoziła w ostatnich dniach dwa egzotyczne zwierzęta, ka zwane pancernikami. Są one przeznaczone dla ZOO w Warszawie.

Pancerniki, to nieduże zwierzątka z rodziny jeżowatych, nieco większe od naszego kołczatego jeża. Ciało mają pokryte szaro-zielistym pancerzem. W Brazylii pancerniki spotykane są coraz rzadziej, gdyż ludność masowo je poławia za względu na mięso, które uchodzi za przysmak.

Jeden z pancerników przywiezionych do Gdyni, został złowiony przez kapitana Burhardt, drugiego zaś zakupił bosman Stachyra.

Opowiedzeniu zwierząt zaświadczono przed 10 dniami dyrektora ZOO w Warszawie, jednak dotychczas nie otrzymano żadnej odpowiedzi. Dalsze przetrzymywanie zwierząt na statku staje się kłopotliwe, gdyż stówek znajduje się w remonce.

Trymerzy odcinka Wisłoujście wyróżniają się

Wielkim zrozumieniem socjalistycznego stosunku do pracy wyróżniają się robotnicy V odcinka — Wisłoujście w porcie gdańskim. Niemal co tydzień osiagają oni nowe sukcesy przy szybkociowym załadunku statków, przy czym uzyskiwana przez nich oszczędność czasu wynosi 80 do 90 proc.

Ostatnio w dniu 12 bm. trymerzy odcinka Wisłoujście załadowali radziecki statek „Tosno” w ciągu 8 i pół godziny zamiast w 56 godzin, osiagając w ten sposób 84 proc. oszczędności czasu dozwolonego.

Przy załadunku tego statku szczególnie wyróżnili się brygadzista Stanisław Kazimierczak i trymerzy Franciszek Dulek, Pa-

weł Bliźniewski, Michał Pacholczyk i Władysław Madejski. Norma pracy w sortymencie węgla, który załadowali, przewidywała 1,75 ton na godzinę, tymczasem każdy robotnik brygady strzymał 4,5 ton w ciągu godziny. (it)

Koło przyjaciół Polski w Chile

NOWY JORK (PAP). Przedstawiciele inteligencji chilijskiej utworzyli „Kolo Przyjaciół Polski”. Na pierwszym zebraniu Kola, które odbyło się w jednej z sal uniwersytetu w Santiago, odczytano urywki z dzieł Adama Mickiewicza, a następnie delegatka na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie, Olga Polebte, wygłosiła referat na temat budowy nowego życia w Polsce Ludowej.

Kuter Karola Dahla przywiózł ponad 5 ton ryby

Dnia 12 bm. powrócił z dwudniowych połowów wszyście kutry „Arki”, przywożąc przeciętnie po 3,5 tony ryby na kuter.

Jak na obecny okres są to wyniki zupełnie zadawalające. Najlepsze połowy miały kutry: „Arka 122”, którego załoga z szyprem Karolem Dahlem na czele przywoziła ponad 5.300 kg. ryby, w tym około 2.500 kg. śledzia, „Arka 93” z szyprem Gustawem Konkolem, który przywiózł 2.950 kg. dorsza i 2.200 kg. śledzia, oraz „Arka 3” z szyprem Józefem Głębieniem, który przywiózł 2.400 kg. dorsza i 2.130 kg. śledzia.

Obecnie flotyła „Arki” znajduje się na połowach w pobliżu Władysława, w której stanowią bazę dla tych połowów. (Adal)

Satyra polityczna

Podpisany przez imperialistów w San Francisco traktat z Japonią ma charakter antypokojowy i agresywny. (Z prasy)



Acheson: Przypomnim panom, że podpisany przez was traktat jest absolutnie pokojowy, i należy śladnie przestrzegać jego klauzul.

Waszyngtońskie Monachium

Minister spraw zagranicznych Francji, Schuman, zjechał do Waszyngtonu, aby wespół z ministrami spraw zagranicznych Anglii i Stanów Zjednoczonych opracować formułkę zakłęcia, które ma przywrócić do życia neo-hitlerowski Wehrmacht w Niemczech zachodnich.

Pan Schuman wie, że naród francuski zdecydowanie jest przeciwny tym diabelskim czarom. Wice jego formułka ma oszukać naród francuski, ma uczynić strawniejszą truciznę, preparowaną za zamkniętymi drzwiami Białego Domu. Stąd zapewnienia, iż chodzi „tylko” o 12 dywizji zachodnio - niemieckich, że mają one stanowić „wkład Niemiec zachodnich do obrony Europy”, że „nie ma mowy” o wkszerzeniu niemieckiego sztabu generalnego itd. itd.

Ale w tej samej chwili, jak wystrzał rozległ się komentarz hitlerowskiego generała Friesnera do wykrętnych „zapewnień” francuskiego ministra. Hitlerowski generał Friesner zgłosił się u zachodnio - niemieckiego „prezydenta” Heussa, aby mu zameldować decyzję „konferencji” generałów hitlerowskich — utworzenia „Związku Żołnierzy Niemieckich”, który ma liczyć cztery miliony członków. W ten sposób sztab już jest, a owe mityczne 12 dywizji otrzymują czteremilionową kadre uzupełnień.

Jasną jest więc rzecz, jaką to roboty wypełnia pan Schuman w Waszyngtonie. „Jego przeszłość żołnierza armii niemieckiej w pierwszej wojnie światowej — pisał, „New York Herald Tribune” — czyni go specjalnie powołanym do osiągnięcia porozumienia francusko - niemieckiego”.

„Porozumienie francusko - niemieckie”, to porozumienie kilku grabarzy Francji z militarystami niemieckimi. Pan Schuman powtarza w Waszyngtonie gest Daladiera z Monachium, oddając Francję na łaskę generałów hitlerowskich. Pan Schuman chce pełnąć Francję w przepaść, nad którą zaprowadziła ją polityka rządów reakcji francuskiej, polityka zdrady interesów narodu francuskiego, polityka kapitulancja przed dyktatem giełdziarzy amerykańskich.

W tej dramatycznej dla Francji godzinie ze stolicy kraju, który obronił świat przed panowaniem brunatnego faszysty, a dziś broni ludzkości przed zakusami organizatorów nowej rzezi światowej, rozległ się dobitny głos ostrzeżenia.

Nota Związku Radzieckiego do Francji przypomina, że oba kraje związane są sojuszem, mającym na celu niedopuszczenie do odrodzenia niebezpieczeństwa militarysty niemieckiej, który dwukrotnie za życia obecnego pokolenia zagroził istnieniu narodu francuskiego. Nota przypomina, że rząd francuski nie tylko nie wypełnia obowiązków, wypływających z umowy ze Związkiem Radzieckim, ale przeciwnie — własnymi rękami dopomaga w wywołaniu widma największego wroga niepodległości Francji — nowego Wehrmachtu.

Jasne jest, że olbrzymia większość narodu francuskiego, a zwłaszcza — najbardziej patriotyczna i bojowa jego część — klasa robotnicza zdaje sobie sprawę z groźnego niebezpieczeństwa zawilego nad Francją. Świadczą o tym wystąpienia posłów robotniczych w parlamencie francuskim, świadczą protesty związków zawodowych przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i miliony podpisów, zebrane pod tymi protestami, świadczą bohaterstwie wystąpienia Raymonde Dien, Henri Martina, dokerów francuskich.

Trzeba, aby cały naród francuski uświadomił sobie i zrozumiał, jak wielkim niebezpieczeństwem grozą Francji haniebne przedargi nowych monarchijczyków w Waszyngtonie.

Osiem milionów podpisów, które Francuzi złożyli pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami, świadczą, iż w narodzie francuskim istnieje potężne siły, zdolne przeciwstawić się zdradzieckiej polityce Francji. Jeśli te potężne siły zdolają zmobilizować cały naród francuski przeciwko waszyngtońskiemu Monachium — odwrócić będzie okropne niebezpieczeństwo grożące narodowi francuskiemu i pokojowej ludzkości. J. W.

W obronie pokoju i w służbie narodu

Liga Przyjaciół Żołnierza zbliza społeczeństwo do wojska ludowego

Dowodów przywiązania szerokiego mas pracujących do naszego Ludowego Wojska Polskiego mamy bez liku. Jak nigdy przed tym, wojsko nasze związane jest z masami robotniczo - chłopskimi. Wszyscy razem tworzymy mocne ogniwo narodowego frontu walki o pokój i Plan Sześcioletni.

Wymownym dowodem powstania wojska z ludem jest wzrastająca z każdym dniem ilość kół i członków LPZ w naszym województwie.

Jeden z robotników rolnych PGR w Martagu ob. Went., podpisując deklarację członkowską, powiedział m. in.:

— Do LPZ wstępuję dlatego, gdyż jako organizacja masowa walczy o realizację wielkich zadań Planu 6-letniego. LPZ zdobyła sobie powszechną sympatię dzięki szeroko zakrojonej akcji szkoleniowej. Przygotowała obywateli do obrony ojczyzny i naszych osiągnięć, skupia ludzi, pragnących pokoju, LPZ pogłębia przyjaźń między narodem polskim i radzieckim, krzewi braterstwo broni Ludowego Wojska Polskiego z Armią Radziecką.

Pomyślny rozwój kół LPZ należy

żyć m. in. przypisać organizowaniu kursów samochodowych, motocyklowych, traktorowych, strzelectwa sportowego itp. W tej chwili prowadzi się kursy samochodowy i motocyklowy przy klubie Zarządu Woj. LPZ w Gdańsku, przy zarządcach pow. w Malborku i Kościerzynie, przy kołach terenowych w Tolkmicku i w PGR Choczewo w pow. lęborskim. W stadium organizacji znajduje się kurs samochodowy przy szkole specjalistów praktyków w Parchowie w pow. kartuskim. Klub szkoleniowy im. F. Dzier

żyńskiego, po przeprowadzeniu kapitalnego remontu swojego lokalu, robi nadzwyczaj miłe wrażenie. Posiada trzy obszerne sale wykładowe, warsztaty samochodowe i pomieszczenie na radiostację. W urzędzeniu sekcji łączności wydatnie pracują aktywiści społeczni ob. Zubik i ob. Sztankowski.

SPOŁECZEŃSTWO Z WOJSKIEM

Zbliżenie społeczeństwa z wojskiem odbywa się drogą wymiany kulturalno - oświatowej. Niedawno wyjechała do jednej z jednostek wojskowych delegacja LPZ z Gdańska z zespołem „Artostu”. LPZ organizuje ponadto wspólne wieczorki artystyczne i spotkania przedowników wyszkolenia LPZ z wojskiem. Piękną pojęcie stanowią audycje dla przed poborowych oraz uroczyste powitania wojska, wracającego z obowiązków.

Nasze ludowe wojsko jest ściśle związane z pracą pokojową mas pracujących, pomaga im w budownictwie nowego i szczęśliwego życia. (at)

Gdańscy studenci budują domy dla siebie i swoich kolegów

Ostatnio odbyła się w Gdańsku narada wytwórcza załogi, budującej domy akademickie przy ul. Morskiej. W skład załogi wchodziły brygady studenckie, wnoszące wspaniałe domy dla swych młodych kolegów, którzy zamieszkają w nich już w nowym roku akademickim.

Brygadziści Stanisław Werkowicz, Stanisław Mochiewicz, Edmund Godziła, Tadeusz Kriger i Zygmunt Sobolewski zobowiązali się wykonać wraz ze swoimi brygadami po 150 proc. normy.

Aniela Bolewska, aktywistka ZMP, wraz z żeńską brygadą zobowiązała się wykonać 130 proc. normy.

Brygady studenckie, zdając sobie sprawę z tego, że terminowe wykonanie robót zależy od każdego pracownika, z entuzjazmem podjęły zobowiązania indywidualne i zespołowe.

Starosta całego zespołu, student Politechniki Gdańskiej Henryk Piotrowicz, aktywista ZMP w swej uczelni, zobowiązał się wraz z całą brygadą wykonać 150 proc. normy. Przy realizacji tego zobowiązania brygada Piotrowicza wykonała znacznie więcej, bo aż 240 proc. normy. W dyskusji wykazano, że osiągnięcie to było możliwe tylko przez zastosowanie pracy kolektywnej.

— My, studenci, synowie robotników i chłopów — powiedział Piotrowicz — zdajemy sobie w pełni sprawę z tego, jak wielkie znaczenie ma współzawodnictwo dla realizacji naszych planów. W imieniu wszystkich studentów naszego zespołu wzywam do współzawodnictwa zespół budujący domy akademickie przy ul. Roosevelta oraz inne zespoły, zatrudnione przy budowie domów akademickich.

Ireneusz Kuty korespondent

10.000 osób obsługuje dziennie PDT we Wrzeszczu

Wprawdzie budowa Powszechnego Domu Towarowego we Wrzeszczu — jednego z największych budynków na Wybrzeżu — dobiega końca, jednakże pozostały jeszcze roboty instalacyjne, elektryczne, centralnego ogrzewania itp.

Przebieg szerokiej rzeszy nie tylko trójmiasta, ale i okolicznych miejscowości. Jak wiadomo bowiem, Powszechny Dom Towarowy będzie mógł obsłużyć dziennie ponad 10.000 osób. (mel)

Nowi technicy pożarnictwa

W wojewódzkiej szkole pożarniczej w Sopocie zakończył się kurs młodszych techników akcji zapobiegawczej, na który uczęszczali kilkadziesiąt osób z woj. gdańskiego.

Od ręki

Oplata za nieświadomość

Dworzec autobusowy gdański posiada te wygodę, że bilety nabywa się w specjalnej kasie, a nie w autobusie. Ponieważ jednak kasza znajduje się w hallu dworca, a autobusy stoją dość daleko od niego i żaden napis nie informuje pasażerów, że mają obowiązek nabywać bilety w kasie w autobusach dość często w buchają awantury.

O co? O to mianowicie, że za nabywanie biletów w autobusach pasażerowie, wyjeżdżający z Gdańska, zmuszeni są uiszczać opłatę karną w wysokości 1,80 zł. Tymczasem wielu pasażerów (szczególnie spoza Gdańska) nie wie o tym przepisie i przed wyjściem z autobusu broni się przed ściąganiem opłaty „karnie”. Ktoś kiedyś może bronić swego stanowiska na drodze sądowej i zapewne wygra sprawę.

Proponujemy więc P.K.S.-owi, ażeby na postoju autobusów w Gdańsku wywiesił tablicę informującą pasażerów o obowiązku nabywania biletów w kasie, co przyczyni się do ułatwienia pracy bieterom autobusowym jest zupełnie uzasadnione.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Brygadiera lub rządcę pod dyspozycję administratora na osobny folwark poszukuje zarząd Zespołu Górzyno — C. Z. Selekcyj Roślin. Zgłoszenia: Zespół Górzyno, poczta Poblocie, powiat Słupsk. 1478-K

Technika budowlanego ze znajomością instalacji i inżyniera lub wykwalifikowanego technika — mechanika znanąca zarząd Przemysłu Szkłańskiego w Poznaniu, pl. Wolności 6. 1482-K

PRZETARGI I LICYTACJE

II Km. 399/50.

OBWIESZCZENIE o licytacji ruchomości

Komornik Sędu Powiatowego w Gdyni, rewiru II, K. Błaszkievicz, mający kancelarię w Gdyni, Sad Powiatowy, pokój Nr 30, na podstawie art. 608 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 września 1951 r., o godz. 11.30 w Gdyni, ul. Abrahama 29, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należącej do Józefa Suska — Gaładu, składającej się z urzędzenia domowego, a to: 1 bufet pokojowy 1 stół rozsuwany, 6 krzesel wyścieł., 1 kredens, 1 lampa, 2 fotele, 1 dywan 2x3 m i lustro stojące szlif., oszacowanych na łączną sumę 6.600 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

K. BŁASZKIEWICZ Komornik 1484-K

OGŁOSZENIA DROBNE

- SPRZEDAŻ? ROWER męski „Mifa” nowy sprzedam 800 zł. Oferty: Sopot, Poste - restanție, Gawron. P-4738
- SPRZEDAM maszynę do szycia „Singera”, szafę 3-drzwiową. Zgłoszenia: Gdynia, Starowiejska 3 m. 2 codziennie 18 — 20. G-4801
- NOWE łózka jasne sprzedam. Wrzeszcz, Wybickiego 81. G-4809
- SPRZEDAM samochód Opel — Cadet 4-drzwiowy Wrzeszcz Strokowskiego 2. G-4813

KUPNO

- DOMEK, parcela, wille w Gdyni, Chyloni, Orłowie, Sopot, Oliwie, Wrzeszczu, Gdańsku kupię. Zgłoszenia: Gdynia, Sieroszewskiego 6, tel. 10-52, Biuro. G-4799
- SAMOCHOÓD ciężarowy, benzynowy lub ropniak kupię. Oferty Dziennik Bałtycki Gdynia, pod „Motor”. G-4794
- KUPIĘ skrzypce polwid. Wiadomość: Gdynia — Orłowo, Huzarska 8. Bufnał P-4777

Gdański Zakład Doskonalenia Rzemiosła ogłasza zawiady do Szkoleniowego Warsztatu Piekarskiego

znajdującego się w Gdańsku - Wrzeszczu, przy ul. Danusi 7.

Przyjmowani będą kandydaci mający ukończone 16 lat, oraz spełniony obowiązek szkolny. Zapisy oraz informacje udziela Gdański Zakład Doskonalenia Rzemiosła Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Miszewskiego 12, pokój Nr 15 w godzinach od 8-jej do 15. 1483-K

- ZAMIENIE 2 1/2 pokoju duże, 2/3, chłew, ogródek, centrum Oliwy na młynie, Gdańsk. Oferty: Dziennik Bałtycki, Gdynia, pod „Wygodnie”. G-4796
- ZAMIENIE 3 pokoje w służbowym, komfort, centrum Wrzeszcza na młynie, trójmiasto, Dziennik Bałtycki, Gdańsk, „Słoneczne”. G-4790
- MAŁŻEŃSTWO — student poszukujący pokoju umioblowanego, ewentualnie pustego — trójmiasto. Dzwonik: 347-58, Kowalska, godzinny urzędowo. P-4807
- ZAMIENIE 2 pokoje kuchnia Wrzeszcz na takie samo w Wrzeszczu — Oliwie. Oferty: Dziennik Bałtycki, Gdańsk, „Gertruda”. G-4810
- ZAMIENIE 2 pokoje w centrum Gdyni na pokój z kuchnią lub użytkowością. Oferty: Dziennik Bałtycki, Gdynia, pod „100”. G-4793
- ZAMIENIE 3 pokoje kuchnia, wygodny Wrocław na takie samo w trójmieście. Oferty: Dziennik Bałtycki, Gdańsk, „Centa”. G-4811
- ZAMIENIE 2 pokoje kuchnia, wygodny Wrocław na takie samo w trójmieście. Oferty: Dziennik Bałtycki, Gdańsk, „Centa”. G-4814
- WOJENNE POSADY GOSPODIA starsza potrzebna od zaraz do lekarza. Wrzeszcz, ul. Konarskiego 2. P-4720

Uwaga maturzyski!

Gdański Zakład Doskonalenia Rzemiosła

ogłasza wpisy na kurs księgowych. Szkolenie odbywać się będzie w formie następującej:

- 3-miesięczny całodzienny kurs początkowy
 - półroczna praktyka w zakładach pracy
 - 1-miesięczny kurs branżowy (ewent. kurs korespondencyjny).
- Szkolenie będzie całkowicie bezpłatne. Dla zamiejscowych kandydatów w miarę istniejących możliwości zostanie zorganizowany internat bezpłatny w Gdańsku. Dla niezamierzonych przewiduje się stypendia. W czasie półrocznej praktyki otrzymują kandydaci wynagrodzenie wg norm, przewidzianych dla pracowników spółdzielni.
- Warunki przyjęcia: Ukończona 11-letnia szkoła ogólnokształcąca. W miarę wolnych miejsc mogą być przyjęci na kurs z „małą maturą” względnie absolwenci Szkół Administracyjno - Handlowych (gimm., lic.).
- Po zakończeniu szkolenia kandydaci otrzymają zaświadczenia kwalifikowanych księgowych i zostaną zatrudnieni w spółdzielczym pionie w charakterze księgowych.
- Zapisy przyjmuje i informacje udziela Wydział Szkoleniowy Gdańskiego Zakładu Doskonalenia Rzemiosła, Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Miszewskiego 12/13, pokój Nr 15, od godz. 8 — 15. Zapisy przyjmuje się do dnia 25. IX. 1951 r. 1475-K

ZGUBY

- POMOC domowa przychodząca po południu potrzebna na. Wrzeszcz, Sobótki 10 a — 3. P-4756
- POTRZEBNA pomoc domowa przychodząca. Warunki dobre. Wrzeszcz, ul. Politechniczna 17 a — 5. P-4755
- POMOC domowa potrzebna. Oliwa, Grunwaldzka 551 i piętro lewo. G-4725
- POMOC domowa samodzielna na potrzebne od zaraz. — Sopot, Jana z Kolna 5. P-4806
- ZGUBIONO książeczkę woj. składową, leg. związkową i świadectwo czeladnicze na nazwisko Rychter Kazimierz, Wrzeszcz, ul. Migowska 20. P-4740
- ZGUBIONO kartę rybacką Nr 001369 — nazwisko Krzemiński Józef, Frombork. P-4752
- ZGUBIONO kartę meldunkową Nr O/IV 5434 i kartę rejestracyjną nazwisko Kowalewski Józef, Lipowo, pow. Malbork. P-4778
- ZGUBIONO książeczkę woj. składową wydaną w Gdańsku w RKK, kartę zameldowania, zaświadczenie repatriacyjne na nazwisko Staniewicz Konstancy. G-4784

Festiwal filmów węgierskich

W dniach 18 - 27 bm odbędzie się festiwal filmów węgierskich.

Na program filmów festiwalowych składają się następujące filmy: „Honor i sława”, „Mężczyźni Katarzyny”, „Piędź ziemi” — jako I seria, „Wyzwolona ziemia” — jako II seria, oraz „Tajemnica szybu naftowego”.

Filmy te granic będą w kinach: „ZMP-owiec” we Wrzeszczu i „Warszawa” Gdynia. Programy będą zmieniane co dwa dni. (hag)

Dziki handel i spekulacja muszą zniknąć z naszego życia gospodarczego

Przebieg trudności w handlu miśsem zostały wykorzystane przez spekulantów dla prowadzenia nielegalnego obrotu tym artykułami, po cenach wygórowanych. Uderza to przede wszystkim w konsumenta, który jest narazony nie tylko na płacenie wygórowanych cen, ale również na spożywanie mięsa z pokatnego uboju, nie kontrolowanego pod względem zdrowotnym. Dlatego też zwalczanie szkodliwej działalności spekulanta jest zadaniem całego społeczeństwa.

Związek Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług, na wiadomość o decyzji Rządu powołania komisji do walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu, zgłosił deklarację współpracy z organami tej komisji.

Do pamiętnika kierowcy

Wczoraj późnym wieczorem prowadziłem wóz osobowy skróconą trasą do Kartuz. Zjechałem pod Orłowem na nowozbudowaną boczną szosę — pod wiadukt kolejowy. Tylko dzięki przytomności umysłu nie rozbiłem auta o słup telegraficzny, stojący — ku memu zdumieniu — na środku szosy. Dziś wracałem inną trasą — koło Kolibek. I znowu — słup na środku szosy.

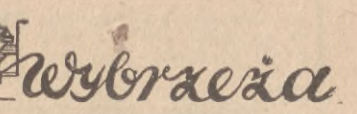
Niezwłocznie złożyłem wniosek do mej instytucji o zainstalowanie radaru na wszystkich wozach. (H)

Wszyscy na festyn ludowy do zamku malborskiego

W porozumieniu z ORZZ Polskie Tow. Turystyczne - Krajoznawcze w Gdańsku urządza w niedzielę 30 bm. wycieczkę pociągiem (pełny komplet wagonów) świata pracy z trójmiasta do Malborka.

W programie obok zwiedzenia historycznego zamku, odbudowanego w większej części z funduszy skarbowych, wesoly i atrakcyjny festyn ludowy z udziałem orkiestry. Przewidziane są liczne niespodzianki artystyczne.

Z uwagi na liczną niewatpliwie frekwencję wskazane jest natychmiastowe zgłoszenie zbiorowe zakładających ogniw związkowych do PTKK lub ORZZ w Gdańsku. (ws)



Ku wygodzie spacerowiczów

Leśna wędrowka na Wybrzeżu. Trzyletnia Basia pyta, zdziwiona, tatusia, który spiąca opadła na zwalone drzewo.

— Powiedz mi, tato, dlaczego w lesie nie ma krzeselek?

Tata popadł w zadumę. Bo jak tu odpowiedzieć dziecku? Czy miał powiedzieć, że władze leśne i terenowe po sześciu latach wreszcie nie pomyślały o budowie ławek przy najbardziej uczęszczanych szlakach leśnych? (ws)

TEATR

TEATR „WYBRZEŻA” W GDAŃSKU, GDYŃNI I SOPOCIE do 3 października nieczynny. TEATR WIELKI GDAŃSK „Madame Butterfly” — godz. 19.

REPERTUAR KIN

GDAŃSK-WRZESZCZ: „Bajka” — „Zlot Sokołów” (16, 18, 20), „Przyjazd” okręg. TPP-R „Za nami pójdą inni”, poniedział, środy i piątki (17 i 19), w niedzielę (15, 17, 19), „Zemsta”, „Podróż Gullivera” (15, 18 i 20), „Marynarka” (Nowy Port) — „Historia jednego wynalazku” (18 i 20), „Polonia” (Oliwa) — „Za cenę życia” (16, 18, 20). GDYŃIA „Atlantyk” — „Hrabia Monte Christo” seria II (16,30, 18,30 i 20,30), „Goplana” — „Zahartowani” 16, 18, 20, „Warszawa” — „Kłopoty referenta Trzaski (17, 19, 21), „Fala” (Grabówek) — „Wielki nieczynny”, „Promień” (Chylonia) — „Rodzina Sonnenbruecków” (18 i 20), „Neptun” (Orłowo) — „Rodzina Sonnenbruecków” (18 i 20). SOPOT „Bałtyk” — „Scott na Antarktydzie” (16,30, 18,30 i 20,30), „Polonia” — „Hrabia Monte Christo” I seria (16, 18 i 20). FOTOPLASTIKON — Gdynia, ulica Władysława IV 28 — „Hawaje”.

DYŻURY APTEK

od dnia 9. 9. do 15. 9. Gdańsk — ul. Łąkowa 16 — dyżur całonocny Gdańsk-Wrzeszcz — ul. Grunwaldzka 35 Gdynia — Skwer Kościuszki 22 i Orłowo — ul. Orłowska 66 Sopot — ul. Stalina 724

POGOTOWIE RA FUNKOWE

GDAŃSK - WRZESZCZ Gdańsk-Wrzeszcz — Mierosławskiego Fel. 810-00 — Grunwaldzka 2 Pogotowie dzielące, Grunwaldzka 2 tel 424-44 — czynne od 18-22. S O P O T Fel. 824-00, ul. Stalina 778.

Godziny otwarcia Biblioteki Miejskiej

w Gdańsku, Wałowa 16. Czytelnia naukowa — codziennie od 8 do 19.45, w niedziele od 10-14. Natomiast wypożyczalnia naukowa w dni powszednie od 11 do 14 i od 16 do 18, a w soboty bez przerwy od 11 do 15, w niedziele nieczynna.

WYCIECZKA

PTKK urządza w niedzielę 16 bm. bezpłatną wycieczkę po Gdańsku pod hasłem „Szlakiem panoramy gdańskiej”. Zbiórka o godz. 10 kolo gdańskiej siedziby PTKK, Gdańsk, Długa 45 (naprzeciwko ratusza głównomiejskiego).

ZGUBIONO legitymację

szkolną wydaną przez Politechnikę Gdańską na nazwisko Szuniewicz Antoni. G-4812

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowych Łódź skrytka 163.

ROZNF

SERDECZNE Bóg zapłać składam Ob. Skibińskiej Halinie, zamiesz. Gdańsk, ul. Winiarskiego 14/4 za zwrot znalezionej gońdki i dokumentów. Benctmer Bernard. G-4781

ZNALEZIONO zaklet damski

w sklepie sporymowym. Gdańsk, Radoziłwa 18/19. Jan Baran. G-4788

ZAGINAŁ w okolicy Stuzi

czarny krótkowłosy. Znalezione hojnie wynagrodze. Holat. Wrzeszcz, Morska 20. G-4791

PRACUJĄCEJ albo uczennicy

dam mieszkanie przy ulicy, bezpłatnie, ogon obięty, ze znakami na czole. Gdynia, Śląska 33 m. 61. — Bromirski. Po 5 dnach własności. G-4800

PRAWY póbnt meszki

zginiono. Zwrot wynagrodze. Gdynia — Chylowska 205 mieszek. 10. G-4803

ZAGINAŁ koł walach kasz

tanowaty. Zgłosił za wynagrodzeniem. Wrzeszcz, Karłowicza 6. P-4805

TWOJĄK MŁODZIEŻ WIEŚNIEJ



„NOWA WIEŚ” prowadzi młodzieży do lepszego jutra

